

ks. Robert Marczewski

TEOLOGIA CIAŁA
JANA PAWŁA II

**W PRAKTYCE
AMERYKAŃSKIEGO
KOŚCIOŁA**

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2015

„Z wielką przyjemnością przedstawiam pracę filadelfijskiego kapłana, księdza Roberta Marczewskiego, zatytułowaną *Teologia ciała Jana Pawła II w praktyce amerykańskiego Kościoła*, będącą nowym spojrzeniem świętego papieża Jana Pawła II na doniosłą naukę o małżeństwie i seksualności. W ostatnich latach środek ciężkości nauczania przeniósł się z nauczyciela, jako tego, kto przekazuje prawdę, na ucznia, jako tego, kto prawdę przyjmuje. W duchu tej iście kopernikańskiej rewolucji w edukacji studium księdza Marczewskiego ukazuje monumentalną naukę papieża z perspektywy jej postrzegania przez lud Boży. Owocne przyjęcie teologii oblubieńczej Jana Pawła II w obecnych czasach ubogaca nasze społeczeństwo, pilnie potrzebujące głębszego poznania ludzkich cnót i wartości rodziny. Książka księdza Marczewskiego pozwala nam lepiej zrozumieć teologiczne i duszpasterskie bogactwo teologii ciała Jana Pawła II”.

– *Charles J. Chaput, OFM Cap.*
Arcybiskup Filadelfii, USA

„*Teologia ciała Jana Pawła II w praktyce amerykańskiego Kościoła* to dogłębne studium teologii ciała i jej istotnego wpływu na życie amerykańskich katolików. Po raz pierwszy spotkałem się z tego typu opracowaniem. Wnikliwa analiza problemu przeprowadzona przez księdza Marczewskiego stanowi punkt wyjścia do dalszego badania zmian zachodzących w Kościele XXI wieku oraz trwałej spuścizny Jana Pawła II. To obowiązkowa lektura dla każdego, kto pragnie dokładniej zrozumieć doniosłość i kierunki rozwoju teologii ciała”.

– *Christopher West*
Założyciel i Dyrektor Centralnego Projektu (The Cor Project),
Starszy Wykładowca Teologii i Antropologii Chrześcijańskiej
w Instytucie Teologii Ciała (Theology of the Body Institute)

Spis treści

Wykaz skrótów	11
Przedmowa (Jarosław Kupczak OP)	13
Podziękowania	19
Wprowadzenie ogólne	21

ROZDZIAŁ I

Amerykański kontekst katechez

I.1. Tło kulturowe	31
I.1.1. Podłoże historyczne	32
I.1.2. Geneza rewolucji seksualnej	35
I.1.3. Kultura doby rewolucji seksualnej	37
I.2. Sytuacja w Kościele katolickim	42
I.2.1. Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych przed Soborem Watykańskim II	43
I.2.2. Sobór Watykański II i Komisja Papieska	46
I.2.3. Zagadnienia teologiczne	49
I.2.4. <i>Humanae Vitae</i>	51
I.2.5. W poszukiwaniu adekwatnej antropologii	54
I.3. Następstwa rewolucji seksualnej	59
I.3.1. Obecna (żałosna) sytuacja	59
I.3.2. Kontrakcja – konstruktywne reakcje na rewolucję seksualną	63
I.4. Przedstawienie przez Jana Pawła II teologii ciała	66
I.4.1. Istotne znaczenie katechez	66
I.4.2. Krytyka teologii ciała na podstawie jej treści	68
I.4.3. Recepcja teologii ciała na podstawie jej metody	70

I.5. Papieski Instytut Jana Pawła II w Waszyngtonie	75
I.5.1. Historia	76
I.5.2. Misja i charakter	79
I.5.3. Nowa ewangelizacja a kultura	80
I.5.4. Nowa ewangelizacja a hermeneutyka daru	82
I.6. Pozytywne przyjęcie teologii ciała	85
I.6.1. Oddziaływanie związane z kontekstem amerykańskim	85
I.6.2. Sukcesy związane z samym nauczaniem	89
I.6.3. Katechetyczny i duszpasterski odbiór teologii ciała	91
I.6.4. Christopher West	95
I.6.5. Problem doświadczeń seksualnych a (nowa) ewangelizacja ..	97
I.6.6. Theology of the Body Institute i inne zorganizowane formy ewangelizacji	100

ROZDZIAŁ II

Teologia ciała Jana Pawła II

II.1. Pierwszy człowiek	105
II.1.1. Pierwotna samotność	106
II.1.2. Pierwotna jedność	108
II.1.3. Oblubieńczy sens ciała	113
II.1.4. Pierwotna nagość	115
II.1.5. Stworzony na obraz Boga	117
II.1.6. Sakramentalność ciała	118
II.2. Człowiek „historyczny”	121
II.2.1. Wstyd w sercu	121
II.2.2. Pożądliwość (<i>concupiscentia</i>)	124
II.2.3. Nowy etos odkupienia	127
II.2.4. Cnota czystości	129
II.2.5. Godność ciała w wymiarze seksualnym	131
II.3. Człowiek eschatologiczny	134
II.3.1. Ciało zmartwychwstałe	135
II.3.2. Beżenność dla Królestwa Niebieskiego	137
II.4. Sakramentalność małżeństwa	139
II.4.1. Tajemnica Chrystusa	140
II.4.2. Miłość małżeńska	142
II.4.3. Małżeństwo jako najpierwotniejszy sakrament	145
II.4.4. Małżeństwo jako sakrament nowego przymierza	147
II.4.5. Znak sakramentalny	150

II.4.6. „Mowa ciała”	151
II.4.7. Moralność aktu małżeńskiego	156
II.4.8. Duchowość małżeńska	158
II.5. Wnioski	161

ROZDZIAŁ III

Teologiczny rozwój teologii ciała

III.1. Relacyjne pojęcie osoby ludzkiej	165
III.1.1. Relacje synowskie	167
III.1.2. Relacje oblubieńcze	170
III.1.3. Znaczenie kosmiczne	173
III.2. Relacyjność: teologia odgórna czy oddolna?	175
III.2.1. Epistemologia	176
III.2.2. Teologia odgórna – ludzka relacyjność w świetle Bożej	177
III.2.3. Teologia oddolna – relacyjność trynitarna w świetle ludzkiej	180
III.3. Ojcostwo i macierzyństwo jako transcendencja i immanencja	184
III.3.1. Zróżnicowanie w wymiarze seksualnym w świetle immanentnej i transcendentnej Trójcy	185
III.3.2. Ludzka płodność jako <i>communio personarum</i>	188
III.3.3. Ciało odsłania Bożą immanencję i transcendencję	189
III.3.4. Duchowe macierzyństwo i ojcostwo	191
III.4. Receptywność: nie arystotelesowska bierność, ale doskonałość osoby	195
III.4.1. Receptywność w Bożych relacjach <i>ad intra</i> i <i>ad extra</i>	196
III.4.2. Prymat receptywności	198
III.4.3. Maryjne <i>fiat</i>	201
III.4.4. Receptywność jako pewien rodzaj doskonałości	202
III.5. Miłość synowska i miłość oblubieńcza	204
III.5.1. Niebezpieczeństwo redukcjonizmu	205
III.5.2. Właściwe rozumienie wielkiej analogii	207
III.5.3. Pierwszeństwo miłości synowskiej (dziewiczej)	208
III.5.4. Rola <i>erosa</i> w rozumieniu miłości oblubieńczej	210
III.6. Problem pożądliwości (<i>concupiscentia</i>)	213
III.6.1. Cześć dla ciała domaga się wymiaru maryjnego	214
III.6.2. Wolność od dominacji pożądliwości nie eliminuje wysiłku	215
III.6.3. Nowy etos ma początek w negatywnej czystości	219

III.7. Teologia ciała a nowa ewangelizacja	222
III.7.1. Ewangelizacja poprzez ciało (doświadczenie osobowe)	222
III.7.2. Ewangelizacja przez <i>communio personarum</i> (relacje osobowe)	227
III.8. Teologia ciała a bioetyka	231
III.8.1. Potrzeba adekwatnej antropologii	231
III.8.2. Pojęcie <i>imago Dei</i> i samopanowanie	233
III.8.3. Oblubieńcze ciało odsłania osobę	236
III.8.4. Oblubieńcze ciało ochrania osobę	238
Zakończenie	243
Bibliografia	255
Indeks	275

Przedmowa

W ciągu ostatnich 30 lat określenie „teologia ciała” stało się w teologii katolickiej nazwą własną, która desygnuje teorię z dziedziny teologicznej antropologii przedstawioną przez Jana Pawła II w jego watykańskich katechezach środowych z lat 1979–1984. Proste wpisanie do którejś z wyszukiwarek internetowych sformułowania „teologia ciała” w tłumaczeniu na kilka języków europejskich może doprowadzić czytelnika do bardzo zaskakujących i interesujących spostrzeżeń. Otóż teologiczna i filozoficzna refleksja nad teologią ciała w ujęciu papieża Polaka, poza małym gronem specjalistów, jeszcze dość niedawno była dokonywana wśród katolickich teologów i filozofów bynajmniej nie przede wszystkim w Polsce czy we Włoszech, ale za oceanem, w Stanach Zjednoczonych.

Papieskie katechezy o teologii ciała, wygłaszane na placu Świętego Piotra we wczesnych latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku i raczej prędko publikowane – jako że stanowiły część zwyczajnego nauczania Magisterium Kościoła – w różnych językach europejskich, spotkały się wśród wielu katolików z bardzo ciepłym przyjęciem. Autor tych słów pamięta rozmowę z włoskim teologiem Massimo Serretti, który w zacisznej rzymskiej *trattoria* opowiadał o tym, jak ze swoim przyjacielem Rocco Buttiglione czekali na każdą kolejną środę, żeby z zainteresowaniem posłuchać, a potem przeczytać kolejny fragment tych niezwykle ciekawych i inspirujących katechez. Niemniej to w Kościele katolickim w Stanach Zjednoczonych teologia ciała Jana Pawła II spotkała się z największym zainteresowaniem. Możemy wskazać kilka powodów tego zaskakującego fenomenu.

Po pierwsze, rewolucja seksualna lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku właśnie za oceanem przebiegała niezwykle gwałtownie i zebrała szczególnie okrutne żniwo. Pojawienie się masowej antykoncepcji w postaci małej pigułki zbiegło się z generalnym przewartościowaniem tradycyjnych wartości

społeczeństwa amerykańskiego po traumie drugiej wojny światowej, kiedy z różnych części świata powrócili do domu z wojska pokaleczeni fizycznie i psychicznie mężczyźni i kobiety. Klimat lat powojennych, lat względnego dobrobytu i pokoju, szukania szczęścia i zapomnienia przez weteranów wojennych, zbiegł się z radykalnymi zmianami w amerykańskim prawie i obyczajowości. Stosowanie antykoncepcji stało się powszechne. W 1970 roku Kalifornia jako pierwszy stan wprowadziła „No Fault Divorce”, czyli praktykę rozwodu bez orzekania winy. Ta praktyka, która w ciągu kolejnych lat, z pewnymi różnicami, została przyjęta przez wszystkie stany USA, wprowadziła przede wszystkim łatwość rozwodu i przekonanie, że małżeństwo nie jest trwałą instytucją. W 1973 roku amerykański Sąd Najwyższy w sprawie Roe przeciwko Wade orzekł, że aborcja jest prawem kobiety i praktycznie na każdym etapie ciąży kobieta ma prawo do jej przerwania. Koszty tej obyczajowej rewolucji drugiej połowy ubiegłego wieku okazały się bardzo wysokie: duży procent rozpadających się małżeństw, duża liczba nieślubnych dzieci, powszechna rozwiązłość seksualna także wśród młodzieży, duża liczba młodych dziewcząt zachodzących w ciążę, upowszechnianie się zjawiska przemocy seksualnej, rozkwit przemysłu pornograficznego. Niewątpliwie jednym z przejawów tego kulturowego i etycznego zamieszania w dziedzinie seksualności i płci było także pojawienie się antychrześcijańskiego, radykalnego feminizmu, który podważał chrześcijańskie nauczanie o małżeństwie i rodzinie, mężczyźnie i kobiecie.

Druga przyczyna przyjęcia teologii ciała Jana Pawła II w USA ze szczególnym zainteresowaniem wiąże się z problemem odpowiedzi Kościoła katolickiego na wskazaną powyżej rewolucję obyczajową. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych coraz większa część katolików, szczególnie intelektualistów katolickich, zdawała sobie sprawę, że zmierzenie się z rewolucją seksualną i przerażającymi skutkami jej oddziaływania stanie się być może najpoważniejszym zadaniem, z którym będzie musiał się zmierzyć Kościół katolicki w USA na przełomie tysiącleci. Niestety, tej refleksji towarzyszyła często smutna konstatacja, że Kościół nie tylko nie zdaje sobie sprawy z powagi tego wyzwania, ale także nie jest do jego podjęcia intelektualnie i moralnie przygotowany. Przypomnijmy, że to właśnie amerykańscy teologowie moralni, między innymi Richard A. McCormick S.J. czy Charles Curran, stanęli na czele powszechnego wśród katolickich intelektualistów ruchu kontestacji encykliki Pawła VI *Humanae Vitae* z 1968 roku, która przedstawiała katolickie nauczanie w sprawie regulacji urodzin. Amerykański Kościół nie mógł się przeciwstawić rewolucji seksualnej, ponieważ sam w dużej mierze odrzucił katolickie nauczanie na ten temat.

Chaos w amerykańskim Kościele katolickim w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku był powiększany przez zamieszanie spowodowane przez niewłaściwą recepcję Soboru Watykańskiego II, wskutek której tysiące księży, zakonników i zakonnice porzuciło kapłaństwo i życie zakonne. Zamęt w nauczaniu i praktyce Kościoła był trudny do opanowania.

W takiej sytuacji w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku do amerykańskich katolików trafiły wygłaszane przez Jana Pawła II katechezy środowowe o teologii ciała. Wielu spośród tych pierwszych słuchaczy i czytelników zdało sobie sprawę, że oto Kościół daje im w tym trudnym momencie historii wyczekiwane lekarstwo na pogłębiającą się chorobę: ofiarowuje naukę Kościoła o pięknie ludzkiej miłości, *erosa*, różnicy płci, małżeństwie, mężczyźnie i kobiecie, podaną w wyrafinowanej intelektualnie formie, podejmującą dialog ze współczesną kulturą, nadającą się niejako wprost do przetłumaczenia na język katechez i homilii.

Książka księdza Roberta Marczewskiego o recepcji teologii ciała w ujęciu Jana Pawła II w Kościele katolickim w Stanach Zjednoczonych w latach 1984–2012 w sposób niezwykle kompetentny i rzeczowy, oparty na rzetelnych badaniach i wielu rozmowach z bezpośrednimi świadkami opisywanych w tej książce wydarzeń relacjonuje poszczególne etapy recepcji teologii ciała w Kościele katolickim w USA. Pierwszy rozdział tej ważnej rozprawy przedstawia kontekst przyjęcia teologii ciała w USA – od kilku uwag na ten temat rozpoczęliśmy to wprowadzenie. Rozdział drugi podsumowuje najważniejsze tezy papieskiej teologii ciała; trzeci zaś – niejako najważniejszy w książce – w ośmiu punktach prezentuje filozoficzną i teologiczną dyskusję nad teologią ciała, która w ciągu ostatnich 30 lat toczyła się, nie tylko w kręgach akademickich, w USA.

Właśnie w trzecim rozdziale dysertacji pojawiają się tematy, które są kluczowe dla dzisiejszej debaty teologicznej w dziedzinie antropologii i trynitologii, chrystologii i mariologii, eklezjologii i sakramentologii: relacyjność osoby ludzkiej, teologia odgórna i oddolna, trynitarne znaczenie ludzkiej płci, *communio personarum*, nowa ewangelizacja, znaczenie kategorii *imago Dei* w dzisiejszych debatach bioetycznych.

Jest wiele powodów, dla których polski czytelnik może być wdzięczny księdzu Marczewskiemu i Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy za ukazanie się tej książki. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat różne mody kulturowe nierzadko przychodziły do Europy ze Stanów Zjednoczonych. Te amerykańskie zapożyczenia dotyczyły także negatywnych zjawisk związanych z rewolucją seksualną: trywializacji i hedonistycznego rozumienia ludzkiej seksualności, uprzedmiotowienia kobiet w przemyśle pornograficznym, rozumienia

aborcji jako prawa kobiety, upowszechnienia antykoncepcji, podważenia trwałości małżeństwa przez ogólną dostępność rozwodów, interpretowania praw kobiet przez pryzmat postulatów radykalnego, antychrześcijańskiego feminizmu.

Książd Marczewski ukazuje, że Kościół katolicki w USA po okresie posoborowego zamieszania i chaosu potrafił się zmierzyć z tym fundamentalnym cywilizacyjnym zagrożeniem, jakim jest obecny, bezprecedensowy w historii, kryzys małżeństwa i rodziny. W wypracowaniu własnej strategii troski o rodzinę i małżeństwo kluczowe dla amerykańskich katolików okazało się nauczanie Jana Pawła II – „papieża rodziny”, jak nazwał go papież Franciszek podczas mszy kanonizacyjnej, a szczególnie papieska teologia ciała. Co ważne, amerykański Kościół nie przyjął nauczania Jana Pawła II w sposób jedynie bierny i odtwórczy; jak pokazuje trzeci rozdział niniejszej książki, teologia ciała została wykorzystana jako inspiracja do bardzo ciekawych rozważań w wielu dziedzinach teologii i filozofii.

Kiedy na placu Świętego Piotra wybrzmiewały ostatnie katechezy Jana Pawła II o teologii ciała, Kościół katolicki w Polsce był przejęty najbardziej fundamentalnymi problemami: konwulsjami rozpadającego się, ale jeszcze wciąż groźnego komunizmu w postaci stanu wojennego i jego ponurych następstw, zagrożeniem bytu narodowego z powodu widma sowieckiej agresji militarnej i wojny domowej, zapaścią gospodarczą. Kolejne lata postawiły przed polskimi katolikami kolejne fundamentalne wyzwania: powolne odzyskiwanie suwerenności narodowej i budowanie niepodległego państwa, tworzenie nowego wzoru relacji między państwem i Kościołem, wychodzenie z zapaści gospodarczej i szokowe, kosztowne społecznie przejście do demokratycznego liberalizmu, integracja ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi. Sprostanie tym wyzwaniom wymagało od wszystkich Polaków, także polskich katolików, ogromnego wysiłku i zaangażowania.

Polityczne, ekonomiczne i społeczne wyzwania, z którymi zmagał się Kościół w Polsce w ciągu ostatnich 30 lat, sprawiły, że w centrum uwagi komentatorów i analityków znalazły się te wątki nauczania Jana Pawła II, które dotyczyły katolickiej nauki społecznej: stosunek Kościoła do wolnego rynku i demokracji, zagadnienie sprawiedliwej płacy, problem bezrobocia, potrzeba związków zawodowych. Papieskie nauczanie o małżeństwie i rodzinie nie było w takim stopniu jak inne kwestie przedmiotem analizy także dlatego, że polskie małżeństwa i rodziny – w porównaniu z innymi krajami Zachodu – wydawały się znacznie bardziej stabilne, choć od wielu lat socjologowie rodziny przestrzegali przed zbyt optymistycznym i bili na alarm, wskazując na niektóre bardzo niepokojące zjawiska.

Dzisiaj nie mamy już chyba złudzeń, że kryzys małżeństwa i rodziny, który obecnie jest cechą wyróżniającą zachodnią kulturę, dotyka także polskie społeczeństwo i polskich katolików, a dla polskiego Kościoła zmierzenie się z nim musi się stać jednym z priorytetów. Swoistym podręcznikiem na drodze wypracowania strategii walki z tym zagrożeniem może być książka księdza Marczewskiego.

Przed rozpoczęciem lektury Czytelnikowi należy się ostrzeżenie. To nie jest książka łatwa, którą można czytać do poduszki czy wziąć na leżak. Jest to rozprawa trudna; szczególnie jej trzeci rozdział podejmuje bardzo skomplikowane zagadnienia z pogranicza filozofii i teologii, trynitologii i sakramentologii, etyki i antropologii. Także język wywodu nie jest prosty. Książka została opublikowana najpierw po angielsku, a więc odpowiedzialność za jej polski kształt dzielona jest pomiędzy autora, tłumaczy i redaktorów.

Ksiądz Marczewski referuje w swojej pracy badania i analizy teologów i filozofów amerykańskich, dokonując translacji ich osiągnięć na język polski. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ wielu z tych autorów, idąc w ślady Karola Wojtyły i Jana Pawła II, usiłuje stworzyć dla teologii nowy, personalistyczny język, który może uzupełnić metafizyczną teologię o wymiar osobistego doświadczenia i subiektywności. Nie wszystkie z tych prób są udane, ale wszystkie stanowią ogromne wyzwanie dla tłumacza.

Należy wskazać jeszcze jedną przyczynę, dlaczego książka ta nie powinna być czytana przed udaniem się na nocny spoczynek. Może się zdarzyć, że w czasie czytania, szczególnie trzeciego, najbardziej intrygującego rozdziału, trafimy na stwierdzenie, które rzeczywiście da nam do myślenia i uniemożliwi nam zapadnięcie w sen przez długie godziny. Takich miejsc w tej książce jest naprawdę dużo. Dlatego też na lekturę tej dysertacji należy przeznaczyć najlepsze godziny dnia. Niewątpliwie każdy, kto interesuje się nauczaniem Jana Pawła II, a w szczególności jego teologią ciała, powinien się z tą książką zapoznać.

Autor, ksiądz Robert Marczewski, wyświadczył polskim teologom i wszystkim zatroskanym o przyszłość Kościoła, polską rodzinę i małżeństwo wielką przysługę, publikując swoją książkę w języku polskim. Także ze względu na swój bogaty materiał bibliograficzny niewątpliwie stanie się ona źródłem wielu kolejnych studiów i opracowań, inspiracją dla licznych dyskusji i twórczych sporów.

o. prof. dr hab. Jarosław Kupczak OP
Dyrektor Ośrodka Badań nad Myślą Jana Pawła II
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Podziękowania

Pragnę podziękować następującym osobom, bez których nie powstałaby niniejsza książka.

Mojemu promotorowi, o. dr. hab. Jarosławowi Kupczakowi OP, prof. UPJPII, dziękuję za to, że zapoznał mnie z teologią ciała Jana Pawła II i przekonał, aby podjąć trud badań nad antropologią teologiczną papieża, oraz za to, że udzielał mi wskazówek niezbędnych do powstawania tej pracy naukowej i jej przekładu na język polski. W sposób szczególnie dziękuję Ojcu Jarosławowi za przedmowę, którą opatrzył polskie wydanie. Wyrażam nadzieję, że publikacja ta przyczyni się do szerzenia myśli Jana Pawła II w Polsce.

Ks. dr. hab. Andrzejowi Perzyńskiemu, prof. UKSW, oraz ks. dr. hab. Krzysztofowi Gryzowi, moim recenzentom, za ich krytyczne i konstruktywne uwagi w analizie i ocenie niniejszej dysertacji.

Ks. dr. Richardowi Malone oraz dr. Johnowi Haasowi, moim profesorom seminaryjnym, za ich niestrudzone wysiłki w przekazywaniu mi wiedzy teologicznej zarówno podczas wykładów, jak i w wielu debatach, które pomogły mi w zrozumieniu różnych niuansów teologicznych.

Jego Ekscelencji Charlesowi Chaputowi, Arcybiskupowi Filadelfii, za jego wsparcie podczas moich studiów doktoranckich oraz za jego słowa rekomendacji dla tej książki.

Christopherowi Westowi, renomowanemu popularyzatorowi teologii ciała, za podzielenie się ze mną osobistym doświadczeniem w szerzeniu nauki Jana Pawła II oraz za jego rekomendację mojej książki.

Dr. Johnowi Haasowi oraz dr. Margaret McHugh za ich wsparcie finansowe, dzięki któremu książka ta została przetłumaczona i wydana w języku polskim.

Panu Orestowi Pawlakowi oraz jego współpracownikom za przekład mojej pracy na język polski, a także ks. dr. Ludwikowi Madejowi za jego wkład do tego tłumaczenia.

Słowa wdzięczności kieruję także pod adresem Wydawnictwa WAM, które zgodziło się na publikację niniejszej rozprawy.

Wprowadzenie ogólne

Święty Jan Paweł II odcisnął trwały ślad w świecie, w którym żyjemy. Jego bogate dziedzictwo to znacznie więcej niż odnowienie papieżstwa i nauki Kościoła oraz przemiana życia milionów katolików. Jako następca świętego Piotra kroczył śladami swego poprzednika przez 26 lat, wywierając globalny wpływ na takie dziedziny życia, jak sprawiedliwość społeczna, dialog między religiami i świat polityki. Z upływem czasu przyszłe pokolenia mocniej docenią i pełniej wcielać w życie bogactwo, które ten papież pozostawił w rękach Kościoła. *Teologia ciała Jana Pawła II* próbuje ukazać jeden aspekt dziedzictwa papieża Polaka: spuściznę nauki o ludzkiej seksualności, którą znajdujemy w teologii ciała. Pełny tytuł tej książki, *Teologia ciała Jana Pawła II w praktyce Amerykańskiego Kościoła*, sugeruje, że będziemy zgłębiać papieskie nauczanie z punktu widzenia Kościoła w Stanach Zjednoczonych, a zatem w kontekście kultury amerykańskiej. Ta perspektywa jest szczególnie ważna, ponieważ przedstawiona przez Jana Pawła II teologia ciała została przyjęta na ziemi amerykańskiej z większym entuzjazmem niż w innych częściach globu. Poświęcono jej wiele uwagi w kręgach akademickich, a poza tym – co ważniejsze – wywarła ona wyraźny wpływ na katolików w Ameryce. O istotnym znaczeniu teologii ciała świadczą liczne i różnorodne publikacje obejmujące komentarze do katechez Jana Pawła II, artykuły naukowe i debaty teologiczne. Nieocenioną rolę w propagowaniu antropologii Jana Pawła II w świecie akademickim odgrywa Papieski Instytut Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną w Waszyngtonie.

Bogate w głębokie treści nauczanie papieskie zostało także uprzyjętione zwykłym ludziom, przede wszystkim dzięki Christopherowi Westowi i innym popularnym mówcom oraz przez działalność instytucji teologicznych. Liczne konferencje, warsztaty, rekolekcje, a także powszechnie dostępne publikacje pozwoliły katolikom niemającym przygotowania teologicznego docenić i przyjąć trudne koncepcje Jana Pawła II. Katechezy na temat

teologii ciała skutecznie i wiernie promują takie instytucje jak Theology of the Body Institute w Exton w stanie Pensylwania. Na prowadzone przez nie rekolekcje i certyfikowane programy poświęcone teologii ciała zazwyczaj brakuje miejsc. O powszechnej popularności teologii ciała w Ameryce świadczy zainteresowanie nią w świeckich mediach: gazetach, czasopismach, a nawet programach telewizyjnych. Wszystkie te fakty stanowią dowód wpływu i znaczenia nauczania Jana Pawła II o ludzkiej seksualności.

Głównym celem niniejszej książki jest przedstawienie recepcji opracowanej przez Jana Pawła II teologii ciała, a także teologicznego rozwinięcia jego katechez w Kościele katolickim w Ameryce. Ta powszechna reakcja na przesłanie papieża wykracza poza kręgi akademickie, obejmując propagowanie teologii ciała w przystępny i skuteczny sposób, dzięki czemu katechezy mogą być łatwo przyswajane przez wiernych w parafiach. Postaram się ukazać, że zarówno teologiczne, jak i duszpasterskie (popularne) aspekty odbioru katechez Jana Pawła II są ważne i komplementarne dla zrozumienia teologii ciała. Wskazują one na ogromne znaczenie teologii ciała dla refleksji teologicznej, a także na jej istotną rolę w misji Kościoła powszechnego i ludzkiej egzystencji.

Omówienie teologicznego rozwoju teologii ciała w ujęciu papieża Polaka sprowadza się do dwóch jej aspektów. Przede wszystkim zostaną zaprezentowane te elementy papieskich katechez, które doczekały się dokładnego opracowania przez amerykańskich myślicieli. Ich wkład obejmuje teologiczne objaśnienia, wytłumaczenie i szczegółowe omówienie tych punktów katechez, które pozostawały otwarte do dalszych interpretacji, albo które po prostu pobudziły dalszą teologiczną refleksję. Ponadto w niniejszej pracy zostanie zaprezentowany inny kierunek rozwoju teologii ciała, wychodzący poza sferę seksualności i małżeństwa. Ten kierunek rozwoju, proponowany przez część teologów, dotyczy sposobu uprawiania innych dziedzin teologii – na przykład teologii Trójcy Świętej – za pomocą hermeneutyki daru, która stanowi samą istotę katechez Jana Pawła II.

Termin „teologia ciała” będzie używany przede wszystkim w odniesieniu do teologicznej antropologii Jana Pawła II, której nauczał on w swoich katechezach w Rzymie podczas śródownych audiencji od 5 września 1979 do 28 listopada 1984 roku. Chociaż teologia ciała nie jest jednoznaczna z katechezami, teologią antropologiczną i nauczaniem papieża, w niniejszej pracy będą się odnosić do teologii ciała również w świetle powyższych terminów¹.

¹ Michael Waldstein zauważa, że w świetle adhortacji *Catechesi Tradendae* śródowne katechezy Jana Pawła II na temat teologii ciała wiążą się *par excellence* z prowadzeniem katechez przez biskupa: „Żaden inny cykl katechetyczny wygłoszony przez Jana Pawła II po

W angielskim pierwowzorze niniejszej książki posłużyłem się najlepszym istniejącym tłumaczeniem katechez na język angielski: pracą uznanego eksperta w dziedzinie teologii ciała, Michaela Waldsteina, *Man and Woman He Created Them: A Theology of the Body*. Przekład ów ma tę przewagę nad poprzednimi, że – w odróżnieniu od nich – został w całości dokonany przez jednego autora. Waldstein korzystał także z oryginalnego polskiego rękopisu, na podstawie którego Jan Paweł II opracował włoski tekst katechez. Dostęp do tekstu polskiego umożliwił Waldsteinowi zawarcie w tłumaczeniu nieznanych wcześniej, a pochodzących od papieża nagłówków, dzięki czemu jego myśli zostały przedstawione w bardziej uporządkowany sposób. Wprawdzie w przekładzie Waldsteina zachowano oryginalny podział na osobne (oddzielone w czasie) wystąpienia, jednak wprowadzenie wspomnianych nagłówków pomaga podążać za argumentacją Jana Pawła II w bardziej systematyczny sposób. Co więcej, dostęp do tekstu oryginalnego pozwolił Waldsteinowi włączyć do tłumaczenia sześć dodatkowych fragmentów, które nie zostały przez Ojca Świętego wygłoszone publicznie². W niniejszej książce będę korzystać z polskiego tekstu katechez, pochodzącego z następującego wydania: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, tom VI, *Katechez, Teologia małżeństwa*, Wydawnictwo M, Kraków 2007. (Teksty dokumentów papieskich opracowano w nim na podstawie wydania Libreria Editrice Vaticana, „L'Osservatore Romano”). W przypisach będzie stosowany skrót TM wraz z odpowiednim numerem strony z tej publikacji. Te fragmenty teologii ciała, które nie zostały ujęte w katechezach, będą cytowane z wydania: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011 (w przypisach stosowany będzie skrót MN z odpowiednim numerem strony).

Jan Paweł II opracowywał swą teologię ciała na długo przed rozpoczęciem pontyfikatu. Wiele koncepcji należących do jego nauki znanej dziś jako teologia ciała znalazło się w jego wcześniejszych pracach, takich jak: *Miłość i odpowiedzialność* (1960), *Osoba i czyn* (1969) oraz *U podstaw odnowy: studium o realizacji Vaticanum II* (1972)³. Inną publikacją ukazującą myśl

przedstawieniu teologii ciała nie ma równie ścisłego i bliskiego związku z samym rdzeniem i istotą katechez, tak jak ją określa *Catechesi Tradendae*” [M. Waldstein, *Introduction*, w: TOB, s. 15]. Por. też. Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae* 5, 7.

² Por. M. Waldstein, *Introduction*, s. 4–18. Więcej o krytycznych uwagach na temat treści katechez por. *idem*, *The Project of a New English Translation of John Paul II's 'Theology of the Body' on Its 20th and 25th Anniversary*, „Communio”, 31 (2004), s. 345–351.

³ Wymienione trzy dzieła Wojtyły są dostępne w języku angielskim: *Miłość i odpowiedzialność* pod tytułem *Love and Responsibility* (transl. by H.T. Willetts, New York: Farrar, Straus, Giroux,

Wojtyły jest zbiór jego szkiców naukowych wydany w języku angielskim pod tytułem *Person and Community: Selected Essays*. Powyższe źródła są niezwykle pomocne w przyswajaniu papieskiego nauczania na temat seksualności; cytuje się je często w komentarzach dotyczących teologii ciała. W niniejszej pracy znajdują się zaledwie sporadyczne odniesienia do wcześniejszych publikacji Wojtyły, należy jednak zauważyć, że prace te, pochodzące sprzed okresu pontyfikatu, pomagają nam lepiej zrozumieć teologiczną metodologię Jana Pawła II zawartą w teologii ciała⁴. Poza tym, ponieważ Ojciec Święty w dalszym ciągu prezentował i dopracowywał pewne aspekty antropologii teologicznej w pismach magisterialnych, nasze studium teologii ciała będzie zawierać istotne dokumenty Magisterium, przede wszystkim adhortację *Familiaris Consortio* (dalej skrót FC), list apostolski *Mulieris Dignitatem* (dalej skrót MD) oraz *List do rodzin Gratissimam Sanę z okazji Roku Rodziny 1994* (dalej cytowany jako LdR)⁵.

Do teologicznego rozwinięcia katechez w USA najbardziej przyczynili się: David Schindler (były dziekan Papieskiego Instytutu Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną oraz były redaktor naczelny „Communio: International Catholic Review”), John Grabowski (profesor teologii moralnej i były doradca teologiczny Podkomisji ds. Małżeństwa i Rodziny Konferencji Episkopatu USA), Kenneth Schmitz, Norris Clarke, Mary Shivanandan, William May, Benedict Ashley i inni. Naukowe rozwinięcie teologii ciała nie byłoby możliwe bez misji Instytutu Jana Pawła II w Waszyngtonie oraz inspirujących artykułów publikowanych w czasopiśmie „Communio”. Do głównych popularyzatorów katechez należą przede wszystkim: Christopher West – współzałożyciel Theology of the Body Institute (dalej nazywanego TOB Institute), Damon Owens – dyrektor wykonawczy TOB Institute, Mary Beth Bonacci, Katrina Zeno, James Evert. Celowi popularyzacji

1981); *Osoba i czyn* pod tytułem *The Acting Person* (transl. by Andrzej Potocki, Dordrecht: D. Reidel Pub. Co, 1979); *U podstaw odnowy: studium o realizacji Vaticanum II* pod tytułem *Sources of Renewal: The implementation of the Second Vatican Council* (transl. by P.S. Falla, San Francisco: Harper & Row, 1980).

⁴ Inne źródło, niedostępne w języku angielskim, ale pokazujące udział Wojtyły w teologicznej dyskusji dotyczącej niecierpiących zwłoki pytań z dziedziny teologii moralnej, a także jego zaangażowanie w opracowanie *Humanae Vitae* i późniejszą obronę nauczania Pawła VI, zostało opublikowane pod tytułem *Memoriał krakowski. Uzasadnienie katolickiej nauki dotyczącej podstaw moralnych życia małżeńskiego. Kraków 1968. Wprowadzenie do Encykliki Humanae Vitae. Kraków 1969*, oprac. J. Bajda et al., Poznań: Bonami, 2012.

⁵ Wszystkie encykliki i dokumenty Kościoła będą cytowane z oficjalnej strony internetowej Watykanu: www.vatican.va lub – jeśli wersja polska nie jest dostępna – z innych źródeł, np. www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii.

służyły też misje takich organizacji jak TOB Institute⁶. W kontekście amerykańskim teologowie protestanccy nie pozostają całkowicie wyłączeni poza nawias teologicznej dyskusji toczącej się w kręgach katolickich. Dlatego też w pracy znajdują się sporadyczne odwołania do autorów protestanckich, o ile ich refleksje teologiczne przyczyniają się (choć niebezpośrednio) do omawianego rozwinięcia teologii ciała.

Zakończenie niniejszych badań przypada na dzień 1 stycznia 2013 roku, toteż nie zawierają one związanych z tematem publikacji, które ukazały się później. Wśród cytowanych źródeł znajdują się także wywiady i strony internetowe. Wszystkie wywiady (jeżeli nie zaznaczono inaczej) przeprowadził osobiście autor pracy. Przyczyną zamieszczenia odwołań do nich jest nowość poruszanych tematów, których nie da się znaleźć w materiałach publikowanych⁷, a także to, że wymiana opinii, w tym gorąca debata na temat pożądliwości (*concupiscentia*), odbywała się niejednokrotnie głównie na stronach internetowych i blogach.

Kiedy Jan Paweł II wygłaszał katechezy po włosku, posługiwał się przekładem Biblii na ten język, wydanym przez Konferencję Episkopatu Włoch (CEI). Podczas tłumaczenia katechez na angielski Waldstein postanowił nie korzystać z żadnego z oficjalnych przekładów Biblii, lecz – jako biblista – posłużył się własnym tłumaczeniem, dostosowanym do wersji CEI, chciał bowiem zapewnić integralność papieskiego nauczania⁸. Wszystkie cytowane w niniejszym opracowaniu fragmenty Pisma Świętego pochodzą z polskiego wydania katechez. Należy również zauważyć, że autor dla podkreślenia niektórych słów użył pogrubienia, natomiast pojedyncze słowa i frazy przytoczone ze źródeł, podobnie jak dłuższe cytaty, zostały ujęte w cudzysłowy z zachowaniem oryginalnych wyróżnień.

Książka dzieli się na trzy główne rozdziały: (I) *Amerykański kontekst Katechez*, (II) *Teologia ciała Jana Pawła II* oraz (III) *Teologiczny rozwój teologii ciała*. W rozdziale I opisałem kontekst, w którym zostanie następnie przedstawiona teologiczna antropologia Jana Pawła II oraz jej teologiczne rozwinięcie. Najpierw omówię kulturową i eklezjalną złożoność sytuacji

⁶ Ważna różnica między teologami akademickimi a propagatorami polega na tym, że teologowie badają i rozwijają teologię ciała w sposób naukowy, propagatorzy zaś uprzystępniają antropologię Jana Pawła II zwykłym ludziom. Dlatego też ci drudzy będą nazywani popularyzatorami lub ewangelizatorami.

⁷ Na przykład nie istnieją publikacje na temat historii, charakteru i misji takich instytucji, jak Pontifical John Paul II Institute i TOB Institute, czy też na temat historii popularyzacji teologii ciała w Ameryce w ostatnich latach.

⁸ Por. M. Waldstein, *Introduction*, s. 12–13.

w Ameryce, która poprzedzała powstanie adekwatnej antropologii i w pewien sposób się jej domagała. Dwa główne czynniki kulturowe – purytanizm oraz kontrastująca z nim rewolucja seksualna – znalazły się już wcześniej pod wpływem dualistycznej antropologii oświeceniowej i jej bezosobowego pojmowania ciała ludzkiego. Kiedy wprowadzenie pigułki antykoncepcyjnej spowodowało wybuch rewolucji seksualnej, obecna w kulturze purytańska pruderyjność nie znikła wprawdzie całkowicie, lecz rewolucja zrobiła miejsce neopogańskiemu seksualnemu hedonizmowi. Stosowanie pigułki antykoncepcyjnej postrzegano jako postęp technologiczny i ludzki, wyzwalający człowieka z seksualnych represji i dający mu wolność seksualną. Jednocześnie legalistyczne nauczanie Kościoła na temat moralności seksualnej, zawarte w wielu neoscholastycznych podręcznikach, charakteryzowało się oddzieleniem łaski od natury. To sprzyjało oderwaniu sfery seksualnej od Boga, kultury od religii, a w konsekwencji przyczyniło się do tłumienia pragnień seksualnych. Dlatego też Sobór Watykański II wzywał do odnowy teologii moralnej, problem pigułki antykoncepcyjnej pozostawił jednak nierozwiązany. W odpowiedzi amerykańscy teologowie zwrócili się ku personalizmowi i roli ludzkiego doświadczenia, ale bez satysfakcjonujących rezultatów. Zmiany w kulturze i prawie na rzecz pigułki antykoncepcyjnej wywierały presję na Kościół, by zaakceptował ten środek w imię rozwoju ludzkiego. Gdy Paweł VI w *Humanae Vitae* (1968) oficjalnie potępił stosowanie pigułki, przez kulturę USA przetaczała się rewolucja seksualna, toteż większość amerykańskich teologów nie przyjęła papieskiego nauczania. Dla wielu katolików stosowanie pigułki stało się sposobem życia, ponieważ zostali oni wprowadzeni w błąd. Inni zignorowali nauczanie Magisterium, nadal bowiem wydawało się ono zbyt abstrakcyjne i legalistyczne. obrońcy jego nauczania odwoływali się do argumentów personalistycznych, nie potrafili jednak stworzyć przeciwwagi dla dominującej antropologii dualistycznej. Kiedy Amerykanie zaczęli reagować na zło niesione przez rewolucję seksualną (tzn. rozwody, aborcje, uzależnienie od seksu) przez propagowanie ruchów w obronie życia i czystości przedmałżeńskiej, więcej osób zdało sobie sprawę z tego, że ciało nie powinno być poddawane użyciu przez nieograniczone dążenia seksualne każdej jednostki. W końcu zło rewolucji seksualnej zaczęło być postrzegane jako kryzys relacji. Ta złożoność kulturowa i teologiczna uutorowała drogę pozytywnemu odbiorowi personalistycznej antropologii Jana Pawła II.

W drugiej części rozdziału I naszkicuję główne punkty teologicznej interpretacji katechez oraz przedstawię historię, wraz z pewnymi niuansami, popularnego odbioru papieskiego nauczania. Ta perspektywa pomoże zobrazować, w jaki sposób – poprzez studia teologiczne i popularyzację – za-

częto postrzegać teologię ciała jako remedium na niszczące działanie rewolucji seksualnej.

Nauczanie papieża, gdy stało się już dostępne, nie zostało zlekceważone, ponieważ Jan Paweł II wykazał, że głęboka prawda teologiczna na temat ciała ma znaczenie podmiotowe. Zostanie to przedstawione w rozdziale II, który zawiera szczegółowe omówienie teologii ciała w ujęciu Jana Pawła II. W celu rozwinięcia nauczania soborowego, mówiącego, że to Chrystus objawia w pełni sens ludzkiej egzystencji⁹, a także po to, by wskazać antropologiczne podstawy wywołującej wiele kontrowersji encykliki *Humanae Vitae*, pokażę, iż Jan Paweł II przedstawił antropologię sakramentalną¹⁰. Jej istota zawiera się w stwierdzeniu, które można uznać za fundamentalną tezę katechez Jana Pawła II: „Ciało bowiem, i tylko ono, zdolne jest uczynić widzialnym to, co niewidzialne, duchowe i Boże. Ono zostało stworzone po to, aby przynieść w widzialną rzeczywistość świata ukrytą odwiecznie w Bogu tajemnicę i aby być jej znakiem”¹¹. Sakramentalna antropologia Ojca Świętego jest personalistyczna, ponieważ dowodzi, że ciało ukazuje osobę, i jest także teologiczna, bo opiera się równocześnie na przekonaniu, że ciało ukazuje Boga. Wylaniające się z takiej antropologii normatywne nauczanie skutecznie odwołuje się do ludzkiego doświadczenia za pomocą kategorii prawdy i fałszu, stając się w ten sposób formą nowej ewangelizacji. Jak ukażę w tekście, Jan Paweł II czyni tradycyjne nauczanie na temat seksualności bardziej znaczącym i skutecznym w kulturze amerykańskiej poprzez twierdzenie, że prawdy nie przyjmuje się tylko rozumem, ale czuje się ją także (uwewnętrznia) w sercu¹².

Ponieważ teologiczne rozwinięcie papieskich katechez (rozd. III) będzie zawierać liczne odwołania do różnych źródeł, analizę w rozdziale II

⁹ Por. GS 22.

¹⁰ Już w pierwszej encyklice Jan Paweł II potwierdził chrystologiczny charakter swojej antropologii: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie »przyswoić«, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć” (RH 10).

¹¹ TM, s. 142.

¹² „Jego zaangażowania w wyjaśnienie nauczania Kościoła na temat seksualności w kategoriach wartości personalistycznych nie należy uznawać za odrzucenie czy zaniechanie rozumowania opartego na prawie naturalnym, wszystkie jego pisma wskazują bowiem, że widzi ściśle powiązania między rozumowaniem opartym na prawie naturalnym, wartościami personalistycznymi, a także samopanowaniem i czystością” (J.E. Smith, *Humanae Vitae: A Generation Later*, Washington, DC: The Catholic University of America Press, 1991, s. 231).

ograniczę do własnych słów papieża, robiąc tylko odniesienia do istotnych dla tematu komentarzy teologów amerykańskich. Wśród godnych polecenia książek na temat teologii ciała Jana Pawła II warto wymienić następujące: *Crossing the Threshold of Love. A New Vision of Marriage in the Light of John Paul II's Anthropology* (2002) Mary Shivanandan, *The Theology of the Body in John Paul II: What It Means, Why It Matters* (2006) Richarda Hogana, *The Theology of the Body Explained: A Commentary on John Paul II's Man and Woman He Created Them* (2007) Christophera Westa, *Called to Love. Approaching John Paul II's Theology of the Body* (2009) Carla Andersona i Jose Granadosa oraz książkę Williama Maya zatytułowaną *Theology of the Body in Context: Genesis and Growth* (2010).

W rozdziale III, w ośmiu podrozdziałach, przedstawię rozwój teologii ciała Jana Pawła II. W podrozdziale III.1 przyjrę się papieskiej antropologii personalistycznej w kategoriach konstytutywnych relacji: synowskich, oblubieńczych i płodnych. Ta relacyjna koncepcja osoby wyłoniła się z papieskiego wspólnotowego pojęcia *imago Dei* i hermeneutyki daru. Ponieważ relacje ludzkie (*communio personarum*) odzwierciedlają relacje trynitarnie (*Communio Personarum*), seksualność człowieka nie może być pojmowana w oderwaniu od swego źródła: Trójjedynego Boga. W podrozdziale III.2 zostanie ukazane dalsze, bardziej szczegółowe opracowanie papieskiej teologii odgórną, która ludzką seksualność postrzega w kategoriach Boskich relacji. Zostaną ponadto przedstawione intrygujące próby rozwinięcia danego przez Jana Pawła II impulsu do teologii oddolnej, co pozwoli nam rozważać Boskie relacje w kategoriach dwóch podstawowych relacji ludzkich: męskiej i kobiecej. Papieskie widzenie relacji oblubieńczych, męskiego (ojcowskiego) dawania i kobiecego (macierzyńskiego) przyjmowania, zostanie rozwinięte w kategoriach Boskiej transcendencji i immanencji. W podrozdziale III.3 wyjaśnię, w jaki sposób amerykańscy teologowie zgłębiają twierdzenie Jana Pawła II, że ciało ukazuje tajemnicę Boga – pokazując, że osobowe (relacyjne) znaczenie komplementarności seksualnej wyraża się przez seksualnie zróżnicowane ciało. W kolejnym podrozdziale ukażę, jak teologiczna refleksja na temat ludzkiej relacyjności doprowadziła do szczególnego rozwinięcia arystotelesowskiej koncepcji kobiecej receptywności. Przedstawię filozoficzne i teologiczne argumenty amerykańskich badaczy, które wskazują na absolutny prymat receptywności w osobie ludzkiej i dowodzą, że ludzka receptywność, charakterystyczna dla osobowości kobiecej, nie przywołuje żadnej podrzędności – raczej doskonałość.

Ponieważ entuzjastyczne przyjęcie katechez niesie z sobą potencjalne zagrożenie erotyzacją, w podrozdziale III.5 ukażę, jak można uniknąć błędnych

i upraszczających interpretacji nauczania Jana Pawła II na temat seksualności. Wyjaśnię, jak dysputa na temat właściwego pojmowania *erosa* zainspirowała głębsze zrozumienie katechez i wyjaśniła pewne aspekty ich dalszego rozwoju. Gorąca teologiczna debata dotycząca interpretacji teologii ciała Jana Pawła II objęła również pojęcie pożądliwości (*concupiscentia*). Pewien brak jasności w katechezach co do dokładnego związku między łaską a naturą spowodował zbyt jednostronne wypowiedzi o przemieniającej sile łaski i zaczął wzbudzać obawy w kręgach teologicznych. Kiedy prowokacyjny program telewizyjny poświęcony rosnącej popularności teologii ciała wywołał naukową wymianę zdań między Christopherem Westem a Davidem Schindlerem, wielu innych teologów i ewangelizatorów wyraziło swoje opinie na temat autentycznej interpretacji papieskiego nauczania. W podrozdziale III.6 ukazę, w jaki sposób ta debata pomogła w rozjaśnieniu pojmowania pożądliwości, a także innych aspektów katechez, między innymi cnoty czystości i koncepcji etosu odkupienia.

Ponieważ ciało komunikuje tajemnicę osoby i tajemnicę Boga, Jan Paweł II stanowczo twierdził, że teologia ciała jest pedagogią ciała. To sprawia, że jego katechezy są nierozzerwalnie związane z koncepcją nowej ewangelizacji, rozumianej jako zadanie dotarcia do serc pokoleń katolików dotkniętych przez rewolucję seksualną i oderwanych od nauczania Kościoła ze względu na jego teologiczną abstrakcyjność i legalizm. W podrozdziale III.7 omówię wysiłki amerykańskich teologów i ewangelizatorów zmierzające do tego, by uczynić nauczanie Magisterium na temat seksualności relatywnym dla wszystkich katolików przez rozwinięcie papieskiej koncepcji pedagogii ciała.

Na koniec, w podrozdziale III.8, przybliżę rozwój papieskiej antropologii w odniesieniu do bioetyki. Kwestie bioetyczne uświadamiają nam, że aby móc doświadczyć całkowitego rozwoju, człowiek potrzebuje znać całą prawdę o sobie. Technologia i współczesna nauka, choć bardzo pomocne, nie oferują normatywnych wskazań. Bez perspektywy metafizycznej i teologicznej człowiek nie może dostatecznie zrozumieć ludzkiego ciała. Bliższa analiza katechez w świetle pytań bioetycznych pozwoli lepiej zgłębić papieskie twierdzenie, że ciało ukazuje tajemnicę Boga i tajemnicę osoby ludzkiej. Pokażę również, że sakramentalna i relacyjna natura ciała ochrania osobę.

Amerykański kontekst katechez

W pierwszych trzech podrozdziałach rozdziału I przedstawię tło katechez Jana Pawła II, a zwłaszcza istotne aspekty złożonej sytuacji kulturowej i eklezjalnej, ukształtowanej przez rewolucję seksualną w Ameryce. Zawarte w tym będzie teologiczne poszukiwanie bardziej adekwatnego (personalistycznego) ujęcia ludzkiej seksualności w celu odnowienia teologii moralnej. Następnie poddam krytycznej analizie teologiczną recepcję nauczania papieża w Kościele katolickim (podrozdz. I.4). Ukażę powody pozytywnej recepcji katechez w sensie rozwinięcia teologicznego oraz popularyzacji. W związku z tym z należytą uwagą zostanie omówiona misja Papieskiego Instytutu w Waszyngtonie (podrozdz. I.5), a także działalność takich popularyzatorów jak Christopher West oraz takich organizacji jak Theology of the Body Institute (podrozdz. I.6).

I.1. Tło kulturowe

Aby docenić znaczenie teologii ciała dla Kościoła katolickiego w Ameryce, rozważę najpierw kulturowe aspekty życia w Stanach Zjednoczonych, począwszy od lat sześćdziesiątych XX wieku. Osadzone w szerokim kontekście filozofii europejskiej wydarzenia składające się na rewolucję seksualną w Ameryce wywarły wpływ na kulturę Zachodu, zmieniając tym samym życie wielu katolików. W miarę jak pojęcie osoby ludzkiej ulegało coraz większej sekularyzacji, seksualność zaczęła się jawić jako środek konsumpcyjny przydatny w pogoni za postępem, określanym w kategoriach możliwości technologicznych. Krótki przegląd czynników kulturowych pomoże nam więc zrozumieć **znaki czasu**, które poprzedzały i pobudziły poszukiwanie przez Kościół antropologii personalistycznej.

I.1.1. Podłoże historyczne

Jan Paweł II zauważa, że odległych przyczyn kryzysu wiary chrześcijańskiej upatrywać należy w myśli takich filozofów jak Kartezjusz czy Immanuel Kant oraz we wpływach oświecenia¹³. Stany Zjednoczone są „pierwszym krajem wyrosłym w dużej mierze na zasadach oświeceniowych, początkowo stonowanych co prawda przez bardziej tradycyjne wartości”¹⁴. Chcąc więc zrozumieć recepcję teologii ciała w Kościele w Ameryce, przedstawię najpierw w zarysie występowanie powyższych czynników w amerykańskim społeczeństwie.

Oświecenie przyniosło wprawdzie bardziej pozytywne w porównaniu z poprzedzającymi je epokami nowożytnymi spojrzenie na ludzką naturę, nie doceniało jednak sfery uczuć: „skoncentrowane wyłącznie na rozumie, oświecenie niewiele się przyczyniło do pojmowania świata uczuć i namiętności. Proponowało zatem model podporządkowania się panowaniu rozumu, bardzo bliski purytańskiemu modelowi podlegania Prawu”¹⁵. Owo zaniedbanie sfery ludzkich namiętności miało ostatecznie doprowadzić do niemożności uporania się z seksualnymi pragnieniami ludzkiego serca. Później zaś zagadnieniem tym mieli się zająć teologowie moralni oraz Jan Paweł II w swych środowych katechezach. Jak zobaczymy, ponowna afirmacja i ukierunkowanie na nowo pragnień seksualnych miały odegrać ważną rolę w upowszechnianiu teologii ciała, szczególnie przez Christophera Westa i innych popularnych teologów.

Oświecenie przyniosło również indywidualistyczną koncepcję osoby ludzkiej jako autonomicznego podmiotu praw. Wolność religijna

opierała się na ekstremistycznej, racjonalistycznej filozofii absolutnej wolności decydowania we własnym sumieniu, która nie uznawała żadnej prawdy obiektywnej, żadnego transcendentnego porządku moralnego, [...] religię postrzegano

¹³ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków: Znak, 2005, s. 16–17. Na temat wpływu Kartezjusza na kulturę amerykańską por. D.L. Schindler, *Heart of the World, Center of the Church: Communio Ecclesiology, Liberalism, and Liberation*, Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans Publishing Co., 1996, s. 162nn.; Ch. West, *At the Heart of the Gospel*, New York: Image Books, 2012, s. 67–69. Na temat związku myśli kartezjańskiej z teologiczną metodologią katechez Jana Pawła II zob. J. Kupczak, *Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków: Znak, 2006, s. 21–25, 79nn.

¹⁴ M. Shivanandan, *Crossing the Threshold of Love: A New Vision of Marriage in the Light of John Paul II's Anthropology*, Washington, DC: The Catholic University of America Press, 2002, s. 224.

¹⁵ J. Granados, *The Theology of the Body in the United States*, „Anthropotes”, 25 (2009), No. 1–2, s. 103.

jako sprawę czysto prywatną, należącą w całości do sfery sumienia jednostkowego, niemającą prawa sprzeciwu wobec absolutnej kontroli państwa nad wszelkimi aspektami życia publicznego¹⁶.

W szczególności kartezjanizm przypominał platońską mechanistyczną wizję ciała, w miejsce Bożego Objawienia proponując naukową percepcję rozwoju ludzkiego. W związku z tym kluczem do zrozumienia człowieka i znaczenia jego ciała nie był Chrystus, lecz nauka¹⁷. Tradycja nauki mechanistycznej znalazła entuzjastyczną kontynuację w zaawansowanej pod względem technologicznym Ameryce:

Rozwój mechanistycznej teorii przyrody i wynoszenie pod niebiosa wolności wyboru jako najwyższej wartości – w ślad za kartezjańskim poszukiwaniem „wiedzy, która będzie bardzo użyteczna w życiu” – wywarły głęboki wpływ na rozumienie miejsca osoby ludzkiej we wszechświecie¹⁸.

Ta tendencja, znamienita dla współczesnych filozofów, doprowadziła do powstania nieadekwatnej antropologii, która w cielesności, z jego płciowością, nie widziała obecności osoby, lecz część subracjonalnej natury, było to więc spojrzenie w wymiarze kategori liczbowych¹⁹. Chociaż rozwój nowoczesnych dziedzin nauki przyczynił się do lepszego rozumienia ciała ludzkiego, to jednak przyniósł również silniejszą kontrolę nad nieodłącznie z nim związanymi prawami mechanistycznymi. Celem rozwoju naukowego nie było zajmowanie się teologicznym znaczeniem ciała, ale dążenie do zapanowania nad światem i przejęcia kontroli nad postępowaniem ludzkim. Amerykańskie postrzeganie kartezjanizmu i rozwoju nauki przybrało szczególną formę relatywistycznego indywidualizmu, sekularyzując prawdę o człowieku i izolując

¹⁶ H. Rico, *John Paul II and the Legacy of Dignitatis Humanae*, Washington, DC: Georgetown University Press, 2002, s. 5, 155, 204–206. Jan Paweł II zauważa, że oddalenie się człowieka od Boga pogłębiło się za sprawą oświecenia. Por. Jan Paweł II, LdR 15, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html. Na temat spadku wpływu religii na kulturę amerykańską zob. R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah: Modern Liberalism and American Politics*, New York: ReganBooks, HarperCollins Publishers, 2003, s. 273–279.

¹⁷ Por. B.M. Ashley, *Theologies of the Body: Humanist and Christian*. Braintree, MA: The Pope John Center, 1995, s. 61nn.

¹⁸ M. Waldstein, *Introduction*, s. 41. O kontekście i wpływach nauki mechanistycznej na współczesnego człowieka zob. *ibid.*, s. 34–105; B.M. Ashley, *Theologies of the Body...*, s. 260–262; R.M. Hogan, *The Theology of the Body in John Paul II: What It Means, Why It Matters*, Ijamsville, MD: Word Among Us Press, 2006, s. 45–47.

¹⁹ Por. M. Shivanandan, *Crossing the Threshold of Love*, s. 216–219; M. Waldstein, *Introduction*, s. 60. Waldstein zauważa, że według Kanta „Seks występuje poniżej poziomu bycia osobą i zagraża osobistej autonomii” (*ibid.*, s. 63).

ją od prawdziwej wolności. W konsekwencji ludzka płciowość i seksualność zostały oderwane od Boga: „Istoty ludzkie ze swej natury są niereligijne, niezwiązane z transcendentnym Bogiem i Jego planami, całkowicie świeckie. Jakąkolwiek rolę odgrywa religia w organizowaniu życia, jest to rola sztuczna i całkowicie podporządkowana celom politycznym”²⁰. Błędne założenia owej świeckiej antropologii stały się podatnym gruntem dla rewolucji seksualnej, ale – jak zobaczymy w podrozdziale I.2.1 – oderwanie sfery seksualności od Boga znajdzie również swój odpowiednik w teologicznej metodologii przedsoborowych podręczników, które przeważnie oddzielały łaskę od natury.

Kartezjański dualizm oraz Kantowska koncepcja roli państwa w ochronie osobistych praw²¹ sprawiły ponadto, że amerykański system prawno-polityczny był przesiąknięty radykalnym indywidualizmem²². Dlatego też u podstaw kultury amerykańskiej wyrosła liberalna koncepcja „pustej formy wolności”, zmierzającej do realizacji „niezbywalnych praw” (np. do życia, do wolności i dążenia do szczęścia)²³. Ta świecka wolność nie była podporządkowana prawdzie, lecz arbitralnym wyborom jednostki²⁴. Jak na ironię, owa pusta wolność, choć **ułatwiła** wszelkiego rodzaju wierzenia religijne, w istocie prowadziła jednak do oddalenia człowieka od Boga, pozostawała bowiem obojętna na prawdę. Takie wypaczone dążenie do szczęścia stało się przyczyną propagowania nieadekwatnych antropologii, a jako prawo konstytucyjne przyspieszyło szerzenie się w Ameryce cywilizacji śmierci²⁵.

²⁰ F. George, *The Difference God Makes*, New York: The Crossroad Publishing Company, 2009, s. 12. Por. też *ibid.*, s. 22, 175–176; D.L. Schindler, *The 'Nuptial-Sacramental' Body and the Significance of World and Culture for Moral Theology*, „Anthropotes”, 21 (2005), No. 1, s. 5. Na temat krytyki kartezjańskiego racjonalizmu przez papieża por. LdR 19.

²¹ Por. M. Waldstein, *Introduction*, s. 52.

²² Por. D.L. Schindler, *Reorienting the Church on the Eve of the Millenium: John Paul II's 'New Evangelization'*, „Communio”, 24 (1997), s. 774–779; D.L. Schindler, *The 'Nuptial-Sacramental' Body*, s. 48–55; F. George, *The Difference God Makes*, s. 12–13, 22. Schindler twierdzi, że państwo amerykańskie staje się „narzucającą siłą zewnętrzną” zamiast „nauczycielem” (por. *idem*, *Reorienting the Church on the Eve of the Millenium*, s. 745).

²³ Na temat koncepcji „pustej wolności” por. D.L. Schindler, *Reorienting the Church on the Eve of the Millenium*, s. 748nn.; A. de Tocqueville, *Democracy in America*, transl. and ed. by H.C. Mansfield, D. Winthrop, Chicago: The University of Chicago Press, 2000, s. 403–404; R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah*, s. 172–192.

²⁴ Por. D.L. Schindler, *Heart of the World*, s. 106nn., s. 178–184. Na temat wpływu amerykańskiej „pustej wolności” na życie religijne, gospodarcze, polityczne i intelektualne por. *ibid.*, s. 43–184.

²⁵ Na temat nieadekwatnych antropologii por. D. Crawford, *Recognizing the Roots of Society in the Family, Foundation of Justice*, „Communio”, 34 (2007), s. 379–412.

Jak wykażę, główna teza teologii ciała miała obnażyć fałsz zawarty w świeckiej wizji człowieka, oderwanej od Boga i obojętnej na dane przez Niego prawa. Możemy się również przekonać, dlaczego wezwanie Jana Pawła II do nowej ewangelizacji ma szczególne znaczenie dla religijności amerykańskiej²⁶. Należy jednak zauważyć, że choć religijna energia w USA pozostaje głęboko przesiąknięta sekularyzmem, to jednak amerykańska kultura nie jest tak antyreligijna i antyklerykalna jak europejska²⁷. Wprawdzie Amerykanie nie traktują na ogół swej wiary poważnie, lecz znaczna większość z nich wierzy w Boga i nie obawia się tego wyrażać publicznie²⁸.

I.1.2. Geneza rewolucji seksualnej

Przedstawiając genezę rewolucji seksualnej, Brian Bransfield rozróżnia trzy rewolucje, z których każda na swój sposób przyczyniła się do ukształtowania fałszywej antropologii i świeckiej wizji ludzkiego postępu²⁹. Rewolucja przemysłowa XIX wieku stworzyła materialną i utylitarystyczną koncepcję człowieka. Być człowiekiem znaczyło **nabywać rzeczy**. Rozpoczęta u progu XX wieku rewolucja seksualna z czasem zmieniła sposób pojmowania człowieka, definiując go przez pryzmat hedonizmu³⁰. Być osobą oznaczało więc

²⁶ Por. Jan Paweł II, EV 21; Jan Paweł II, VS 88. Jak zobaczymy, papież swoją ideą personalizmu odpowiada na egoistyczny indywidualizm, a koncepcją wolności daru z siebie – na pustą wolność (por. LdR 14).

²⁷ Na temat podłoża sekularyzmu por. B.M. Ashley, *Theologies of the Body...*, s. 51nn., 204nn. O różnym podejściu do Kościoła w Europie i Ameryce por. *ibid.*, s. 52–53 (szczególnie przyp. końcowy 3); H. Rico, *John Paul II and the Legacy of Dignitatis Humanae*, s. 17–21; D.L. Schindler, *Reorienting the Church on the Eve of the Millenium*, s. 743.

²⁸ Por. R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah*, s. 279. Schindler charakteryzuje amerykańską religijność jako moralną, pozytywistyczną, woluntarystyczną, purytańską, nominalistyczną i pelagiańską (wywiad, 2 marca 2010).

²⁹ Por. B.J. Bransfield, *The Human Person According to John Paul II*, Boston: Pauline Books & Media, 2010, s. 20–32. Por. też M. Eberstadt, *Adam and Eve After the Pill*, San Francisco: Ignatius Press, 2012, s. 12–13. O wpływie intelektualnej i popularnej kultury na fałszywą, świecką antropologię por. T. Rowland, *Natural Law: From Neo-Thomism to Nuptial Mysticism*, „Communio”, 35 (2008), s. 376–377.

³⁰ Por. J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters: A History of Sexuality in America*, wyd. 2, Chicago: The University of Chicago Press, 1997, s. 223–255. „W latach dwudziestych XX wieku społeczeństwo amerykańskie zmierzało w stronę takiej koncepcji ekspresji erotycznej, którą można określić mianem seksualnego liberalizmu – zbioru częściowo pokrywających się przekonań, które oddzielały aktywność seksualną od zasadniczego celu – prokreacji, podkreślały przyjemność stosunków heteroseksualnych jako wartość samą w sobie, definiowały satysfakcję seksualną jako kluczowy składnik osobistego szczęścia i udanego małżeństwa” (*ibid.*, s. 241).

osiągać przyjemność seksualną. Wreszcie, wraz z pojawieniem się pigułki antykoncepcyjnej (1954), rewolucja technologiczna jeszcze bardziej zmodyfikowała koncepcję osoby, tym razem w odniesieniu do skuteczności. W pigułce widziano wielki wynalazek na drodze rozwoju społecznego. „Jestem przekonany, że jeśli chodzi o skutki, wynalezienie pigułki dorównuje rangą odkryciu ognia, wytworzeniu i użytkowaniu narzędzi, rozwojowi myślistwa, powstaniu rolnictwa, rozwojowi urbanistyki, medycyny naukowej, a także pozyskaniu i kontrolowaniu energii jądrowej”³¹. Być osobą znaczyło **szybko osiągać przyjemność seksualną.** Dlatego też Bransfield konkluduje: „Ideologia każdej z tych trzech rewolucji, nagłośniona do maksimum, obwieszcza to samo przesłanie: osobą jest jedynie najwyższa jednostka, która może nabywać rzeczy, osiągać zyski i zdobywać pieniądze, a także korzystać z nich dla większej przyjemności”³².

Antykoncepcja stała się ponadto wspólnym mianownikiem takich ideologii, jak: maltuzjanizm (ograniczanie liczebności rodziny), eugenika (eliminowanie niechcianych dzieci), liberalizm seksualny (oddawanie się przyjemności seksualnej) i feminizm (ochrona autonomii kobiet przed niechcianą ciążą). Kiedy powyższe ideologie stały się siłą napędową rewolucji seksualnej, w znacznym stopniu przyczyniły się do wypaczenia wizji człowieka i postępu ludzkiego³³.

W latach sześćdziesiątych XX wieku antykoncepcyjna kultura swobody seksualnej pojawiła się więc jako kontrast w stosunku do purytańskiego ujęcia płciowości. Przejście od purytańskiego rygoru do liberalizmu seksualnego dodatkowo ułatwił wpływ teorii Zygmunta Freuda.

Nawet jeśli Freud nie chciał, by jego odkrycia wykorzystano do lansowania wolnej miłości, spopularyzowana wersja jego nauk w Ameryce przyniosła taki właśnie skutek. Freudyzm przybrał w USA formę interpretowania popędu seksualnego jako niepoahamowanej siły. Łatwo było wyciągnąć stąd pochopny wniosek, że seksualność musi zostać uwolniona od krępujących ją norm społecznych,

³¹ A. Montagu, *Sex, Man and Society*, New York: G.P. Putnam's Sons, 1969, s. 13. W 1999 roku tygodnik „The Economist” nazwał pigułkę najważniejszym wynalazkiem naukowym stulecia, por. *Oral Contraceptives: The Liberator*, „The Economist” 353.8151 (25 grudnia 1999), s. 102.

³² B.J. Bransfield, *The Human Person...*, s. 42.

³³ Por. D.L. Shivanandan, *Crossing the Threshold of Love*, s. 190. Na temat stosownego podłoża antykoncepcji por. *ibid.*, s. 180–190; J.T. Noonan, *Contraception: A History of Its Treatment By Catholic Theologians and Canonists*, wyd. uzupełnione, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1986, s. 387–533; J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters...*, s. 242–255. Ogólnie na temat mentalności antykoncepcyjnej por. R.G. de Haro, *Marriage and the Family in the Documents of the Magisterium*, transl. by W.E. May, San Francisco: Ignatius Press, 1993, s. 286–291.

a szczególnie od rodziny, owej podstawowej struktury porządkującej popęd seksualny od czasów społeczeństwa purytańskiego³⁴.

Reasumując, rewolucja seksualna zaczęła się zajmować sferą namiętności seksualnej, wcześniej pomijaną zarówno przez kulturę (oderwanie seksualności od Boga), jak i podręczniki teologii (oddzielenie łaski od natury). Rygor w zakresie przeżyć seksualnych zaczął ustępować folgowaniu pożądliwości. Jak zobaczymy w dalszej części pracy, ani rewolucja seksualna, ani Kościół nie oddały sprawiedliwości pozytywnemu znaczeniu płciowości; nie zajęły się też rzeczywistością zakorzenionych w duszy pragnień seksualnych³⁵. Bez właściwej wizji człowieka nie mogły podjąć tej kwestii w należyty sposób.

I.1.3 Kultura doby rewolucji seksualnej

Brak adekwatnej antropologii stopniowo pogłębiał zafałszowaną wizję postępu ludzkiego i nadużycia związane z seksualnością. W roku 1959 prezydent Dwight Eisenhower zakazał jakiegokolwiek angażowania się rządu w planowanie rodziny³⁶. W tym samym czasie jednak organizacja Planned Parenthood³⁷ przeprowadziła kampanię, której celem było wywarcie presji na rząd, by wypracował nowe formy antykoncepcji³⁸. W kolejnych latach Planned

³⁴ J. Granados, *The Theology of the Body in the United States*, s. 103–104. Również: „Przed wszystkim Amerykanie przyswoili sobie wersję freudyizmu, która ukazywała bodźce seksualne jako natarczywą siłę domagającą się realizacji. [...] Czytelniczkom magazynu »Good Housekeeping« mówiono, że instynkt seksualny szuka »wszelkiego rodzaju zaspokojenia sensorycznego. [...] Jeśli je otrzyma, będzie zadowolony jak dziecko ssące pierś matki. Jeśli nie – strzeż się! Nic go nie zatrzyma oprócz zaspokojenia«. Implikacja wydawała się jasna: lepiej dogodzić owemu niesfornemu pragnieniu, niż narażać się na skutki jego stłumienia” (J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters...*, s. 223–224).

³⁵ Ch. West (wywiad, 20 lipca 2012). Por. też M. Durkin, *Feast of Love: Pope John Paul II on Human Intimacy*, Chicago: Loyola University Press, 1983, s. 146–147.

³⁶ Por. J. Rock, *Czas nadszedł. O położenie kresu walce o regulację urodzeń – propozycje lekarza katolika*, tłum. T. Roźniatowski, Warszawa: PZWL, 1966, s. 80–82. Na temat zakazów stosowania antykoncepcji w USA por. J.T. Noonan, *Contraception: A History...*, s. 412–414.

³⁷ Organizację tę założyła w 1916 r. aktywistka na rzecz kontroli urodzeń Margaret Sanger, która otworzyła pierwszą w Ameryce klinikę kontroli urodzeń. Obecnie Planned Parenthood ma ponad 820 klinik na terenie USA, a ich całkowity budżet wynosi miliard dolarów (por. *History and Successes*, Planned Parenthood, dostęp: 7 września 2012 r., <http://www.planned-parenthood.org/about-us/who-we-are/history-and-successes.htm#Sanger>).

³⁸ Na temat proantykoncepcyjnej kampanii w USA por. G.A. Kelly, *The Bitter Pill the Catholic Community Swallowed*, w: *Human Sexuality in Our Time. What the Church Teaches*, ed. by G.A. Kelly, Boston: St. Paul Editions, 1979, s. 21–22. Por. także J.T. Noonan, *Contraception: A History...*, s. 407–409.

Parenthood miała propagować edukację seksualną, zachęcając amerykańską młodzież do masturbowania się, stosowania antykoncepcji, poddawania się aborcji oraz do homoseksualizmu. W środku kulturowego wrzenia rewolucji seksualnej promowana przez tę organizację hedonistyczna wizja seksualności skutecznie przyczyniała się do dalszego oddzielania ekspresji seksualnej od prawdziwej miłości³⁹.

W latach sześćdziesiątych XX wieku czynniki społeczno-ekonomiczne, a zwłaszcza kwestia przeludnienia, doprowadziły do ponownej oceny prawnego i moralnego stanowiska wobec antykoncepcji. Oprócz legalizacji aborcji i sterylizacji zaproponowano inne drastyczne rozwiązania w celu ograniczenia populacji w Stanach Zjednoczonych. Jedną z propozycji sugerowała, aby rodzice byli finansowo nagradzani za redukcję urodzeń⁴⁰. Tanie i skuteczne środki antykoncepcyjne miały rozwiązać problem zagrożenia egzystencji, jaki stanowiło przeludnienie:

Kiedy przeludnienie stało się ważną kwestią polityczną, uznano antykoncepcję za społecznie akceptowalną. [...] Gdy zorientowano się, że samo zapewnienie dostępu do środków antykoncepcyjnych nie rozwiąże problemu, zmieniono cel – z oferowania antykoncepcji na zasadach indywidualnych na rozpropagowanie jej stosowania „dla wspólnego dobra społeczeństwa”⁴¹.

W roku 1965 prezydent Lyndon Johnson zatwierdził sponsorowane przez rząd programy antykoncepcyjne⁴². W tym samym roku decyzją Sądu Najwyższego w sprawie *Griswold v. Connecticut* uznano za niekonstytucyjne obowiązujące w stanie Connecticut regulacje zabraniające rozpowszechniania środków antykoncepcyjnych, ponieważ stanowiły one pogwałcenie „prawa

³⁹ Na temat ogólnego zamętu kulturowego w USA por. R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah*, s. 17–55. Na temat wybuchu rewolucji seksualnej w latach sześćdziesiątych XX w. por. J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters...*, s. 301–343.

⁴⁰ Por. J. Rock, *Czas nadszedł...*, s. 110–117, 150–151; P.R. Ehrlich, *The Population Bomb*, wyd. popr. River City, MA: River City Press, 1975; przedruk z: New York: Ballantine Books, 1970, s. 128–135. Na temat przeludnienia i rozpowszechnienia antykoncepcji w USA por. M. Shivanandan, *Personhood, Contraception and Population Control*, „Linacre Quarterly”, 61 (3 August 1994), s. 41–50; B.M. Ashley, *Theologies of the Body...*, s. 439–440; Kelly, *The Bitter Pill...*, s. 90; M. Eberstadt, *Adam and Eve After the Pill*, s. 142–144. Na temat innych czynników w promowaniu antykoncepcji, zwłaszcza emancypacji kobiet i swobody wypowiedzi w Kościele, por. J.T. Noonan, *Contraception: A History...*, s. 466–491.

⁴¹ M. Shivanandan, *Personhood, Contraception and Population Control...*, s. 44. Jak pokażę, odpowiedź Jana Pawła II na problem przeludnienia będzie polegała na przyjęciu każdego dziecka (osoby) jako daru, a nie zagrożenia (por. LdR 11).

⁴² Por. G. Kelly, *The Bitter Pill...*, s. 36.

do prywatności” (14. poprawka do Konstytucji USA)⁴³. Warto zauważyć, że owo amerykańskie prawo do prywatności, zakorzenione w oświeceniowym indywidualizmie i wolności liberalnej, odegrało kluczową rolę w przygotowaniu do wdrożenia wielu uregulowań prawnych, które sprzyjały szerzeniu się rewolucji seksualnej w USA. W celu zagwarantowania radykalnego indywidualizmu Sąd Najwyższy niejako usankcjonował relatywizm moralny, legitymizujący obecność hedonizmu w kulturze amerykańskiej: „To, co sto lub więcej lat temu uznawano za amerykański indywidualizm, zmienia charakter: staje się zanurzeniem w niczym nieograniczony hedonizm i swobody osobiste, znajdującym swe odbicie w kulturze popularnej i przez nią potęgowanym”⁴⁴. W sprawie sądowej *Roe v. Wade* (1973) Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zdecydował, że – zgodnie z klauzulą z 14. poprawki w sprawie właściwych procedur – kobiecie przysługuje konstytucyjne prawo do przerwania ciąży. Orzeczeniem tym odrzucono wcześniejsze ograniczenia dotyczące dokonywania aborcji w USA⁴⁵. W sprawie *Planned Parenthood v. Casey* (1992) Sąd Najwyższy USA ogłosił, że „u podstaw wolności leży prawo do obrony własnej koncepcji egzystencji, sensu, wszechświata i tajemnicy ludzkiego życia”⁴⁶. Ostatecznie amerykańskie „prawo do prywatności” wyeliminowało małżeństwo jako kategorię prawną, umacniając oświeceniową indywidualistyczną koncepcję osoby: „Słowem, problemem naszej kultury są nie tyle niedawne »złe« decyzje sędziów Sądu Najwyższego, ile szersza i głębsza spuścizna (na przykład) Kartezjusza i Francisa Bacona, która utorowała (teologiczno-ontologiczną) drogę takim decyzjom”⁴⁷. W kulturze

⁴³ Por. J. Rock, *Czas nadszedł...*, s. 86nn. Griswold, dyrektorka wykonawcza Planned Parenthood League of Connecticut, została aresztowana i oskarżona o udzielanie osobom żyjącym w małżeństwie informacji, instrukcji i porad medycznych na temat środków zapobiegających poczęciom. Złożyła odwołanie, twierdząc, że zastosowane prawo stanowe jest pogwałceniem 14. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

⁴⁴ R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 133. Na temat zatwierdzenia relatywizmu przez Sąd Najwyższy por. *ibid.*, s. 99. Bork ukazuje również, jak egalitarystyczne prawo do samozadowolenia sprzyja rozwiązłości seksualnej, co z kolei prowadzi do zwiększenia liczby przestępstw por. *ibid.*, s. 154–171.

⁴⁵ Na temat *Roe v. Wade* por. „*Roe v. Wade (NO. 70-18)*”, Cornell University Law School, www.law.cornell.edu/supct/html/historics/USSC_CR_0410_0113_ZS.html (dostęp: 12 października 2012). Na temat wpływu systemu prawnego USA na kulturę amerykańską por. R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 96–119, 140–153, 346–377.

⁴⁶ Cyt. za F. George, *The Difference God Makes*, s. 49.

⁴⁷ D.L. Schindler, *Reorienting the Church on the Eve of the Millenium*, s. 757. Na temat relatywizacji pojęcia małżeństwa w amerykańskim systemie prawnym por. D. Browning, E. Marquard, *What About Children? Liberal Cautions on Same-Sex Marriage*, w: *The Meaning*

amerykańskiej pojawiła się – jako dominujący sposób myślenia – całkowicie świecka (humanistyczna) mentalność. Przykładowo, Amerykańskie Towarzystwo Humanistyczne (American Humanist Association) w manifestie zatytułowanym *Humanist Manifesto II* (1973), formułując swój pogląd na świat, pominęło wszelkie przekonania religijne: „Nie znajdujemy wystarczających dowodów, by wierzyć w istnienie sił nadprzyrodzonych; są one albo bez znaczenia, albo niezwiązane z kwestią przetrwania i spełnienia rasy ludzkiej. Jako nonteściści zaczynamy od ludzi, a nie od Boga, i od natury, nie zaś od bóstwa”⁴⁸. W rezultacie, chociaż większość Amerykanów nie opowiada się za tak daleko posuniętą sekularyzacją, chcąc jednak zachować poprawność polityczną, w debatach publicznych na temat seksualności i postępu ludzkiego starają się oni unikać argumentów opartych na chrześcijańskim Objawieniu.

Upolitycznienie kwestii ludzkiej płciowości stało się wyraźnym celem ideologii feministycznej i gejowskiej, która zaczęła wywierać wpływ na amerykańską kulturę⁴⁹. Na przykład w 1975 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (American Psychological Association) postanowiło, że nie jest już właściwe uznawanie homoseksualizmu (tzn. orientacji lesbijskiej, gejowskiej oraz biseksualnej) za zaburzenie psychiczne⁵⁰. Gdy radykalne ideologie – feminizm i ruch gejowski – znalazły podatny grunt w bardziej liberalnym systemie polityczno-prawnym, w nieunikniony sposób pociągnęło to za sobą coraz silniejsze ataki na tożsamość płciową:

wszystko, co dotyczy mężczyzn i kobiet, z wyjątkiem ich organów płciowych, może ulec zmianie poprzez przemiany w środowisku społecznym i kulturowym. [...] płciowość ludzka nie ma żadnej naturalnej formy – jest warunkowana kulturowo. Radykalne feministki przyznają, że istnieją dwie płcie biologiczne,

of Marriage: Family, State, Market, and Morals, ed. R.P. George, J.B. Elshtain, Dallas: Spence Publishing, 2006, s. 29–52.

⁴⁸ *Humanist Manifesto II*, American Humanist Association, http://americanhumanist.org/Humanism/Humanist_Manifesto_II (dostęp: 1 grudnia 2012). Por. także B.M. Ashley, *Theologies of the Body...*, s. 54nn.

⁴⁹ Na temat podłoża ruchu gejowskiego i lesbijskiego por. J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters...*, s. 288–295, 308–325, 366–369. Na temat upolitycznienia seksu por. D. DeMarco, *The Body as Supernatural, Personalistic, and Nuptial*, „The National Catholic Bioethics Quarterly”, 3 (2003), No. 1, s. 89–90; R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 197–198. Na temat radykalnego feminizmu por. *ibid.*, s. 193–225.

⁵⁰ Por. B.M. Ashley, *Justice in the Church: Gender and Participation*, Washington, DC: The Catholic University of America Press, 1996, s. 126; I. Bieber, *On Arriving at the American Psychiatric Association Decision on Homosexuality*, w: *Scientific Controversies: Case Studies in the Resolution and Closure of Disputes in Science and Technology*, ed. H. Tristram Engelhardt Jr., A. Caplan, Cambridge–London–New York: Cambridge University Press, 1987, s. 417–436.

zazwyczaj twierdzą jednak, że płci kulturowych jest pięć. I choć ich lista czasami nieco się różni, w klasyfikacji powszechnie występują: mężczyźni, kobiety, lesbijki, geje i biseksualiści. Tak więc heteroseksualność, jako konstrukt społeczny, nie jest czymś bardziej „naturalnym” lub pożądanym od homoseksualności⁵¹.

Takie zafałszowanie tożsamości płciowej stało się szczególnym celem ideologii feministycznej, powszechnie znanym jako ideologia gender:

Ideologia gender wywodzi się z nieudowodnionego założenia, że męskość i kobiecość, macierzyństwo i ojcostwo, a także heteroseksualność to sztuczne, arbitralne, stworzone przez kulturę „role płciowe”. Celem jest osiągnięcie statystycznej równości pomiędzy mężczyznami a kobietami we wszystkich rodzajach aktywności oraz dokonaniach⁵².

W naszych rozważaniach na temat rewolucji seksualnej musimy także podkreślić, że pożądanie seksualne, zaniedbane przez Kościół i purytańską kulturę, stało się ogromną szansą dla wolnego rynku. Ludzie pokroju Hugh Hefnera, który z czasem zbudował wokół swego czasopisma „Playboy” całe imperium ekonomiczne, skutecznie wykorzystywali przeżycia seksualne do osiągnięcia zysków materialnych. Pragnienie szybkiego uzyskania seksualnej przyjemności, które definiowało osobę w kategoriach kulturowych, zaczęło przynosić dochody przemysłowi pornograficznemu. Amerykańska muzyka, show-biznes, telewizja, teatr, sztuki plastyczne, a także Internet stały się miejscami perwersji i obsceniczności, miejscami sprzedaży seksu i przemocy⁵³.

Wskutek działania czynników politycznych, ideologicznych i ekonomicznych świecka kultura zaczęła postrzegać tożsamość płciową jako opartą na arbitralnej decyzji orientację seksualną, jako „wyjątkowo nowoczesne zjawisko i ideę, wywodzące się z historycznie określonej, zinstytucjonalizowanej praktyki oraz ideologii”⁵⁴. Ciało ludzkiego nie uznawano za dar Boży,

⁵¹ R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 197.

⁵² D. O’Leary, *The Gender Agenda*, Lafayette, LA: Vital Issues Press, 1997, s. 120. Por. też *ibid.*, s. 85–94, 119–124, 155–156, 206–213. Na temat wrogości feministek wobec rodziny i religii w USA por. *ibid.*, s. 103–106, 135–140; R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 203–206. Na temat różnych podejść feministek do tożsamości płciowej por. E. Graham, *Making the Difference: Gender, Personhood and Theology*, Minneapolis, MN: Fortress Press, 1996.

⁵³ Por. R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 123nn.; J. Granados, *The Theology of the Body in the United States*, s. 104. Na temat uznania przez Sąd Najwyższy pornografii jako przedmiotu konsumpcji publicznej por. J. D’Emilio, E.B. Freedman, *Intimate Matters...*, s. 287–288. Na temat przedsięwzięcia Hefnera por. *ibid.*, s. 302–304.

⁵⁴ J.N. Katz, *The Invention of HeteroSexuality*, New York: Penguin Books, 1995, s. 172. Por. także D. Crawford, *Liberal Androgyny: ‘Gay Marriage’ and the Meaning of Sexuality in Our Time*, „Communitio” 35 (2006), s. 253–254.

bowiem w dominujących humanistycznych wizjach człowieka nie było miejsca dla Boga i teologii. Zanim więc rozpoczniemy analizę katastrofalnych skutków takiej sekularyzacji seksualności, możemy potwierdzić istotne znaczenie katechez Jana Pawła II dla kultury amerykańskiej, gdyż jego nauczanie na temat fundamentalnych koncepcji *humanum* obala ideologiczne i arbitralne sposoby patrzenia na płciowość i ciało ludzkie.

Należy także zauważyć, że amerykańskie prawo do prywatności utrudniło Kościołowi odwoływanie się do legalistycznych zakazów powyższych nadużyć. Dopóki antykoncepcja i aborcja były nielegalne, wydawało się, że sprawdza się normatywne podejście Kościoła do moralności seksualnej. Kiedy zaś zniesiono ustawowe zakazy i zniknęła polityczna dezaprobata antykoncepcji, Kościół znalazł się pod silniejszą presją, by zmienić swoje stanowisko w tej kwestii. Zaczął tracić wiarygodność i ulegać sekularyzacji⁵⁵. Soborowe debaty i sprawozdania z przebiegu Vaticanum II były fałszywie przedstawiane w mediach, zaś niektórzy teologowie i biskupi zaczęli popierać antykoncepcję. Na przykład kardynał Richard Cushing sprzeciwił się narzucaniu nauczania Kościoła na temat antykoncepcji osobom innych wyznań i doradzał ustawodawcom ze stanu Massachusetts, aby zignorowali nauczanie Kościoła o antykoncepcji i kierowali się wolą większości⁵⁶. Te dwa aspekty amerykańskiej kultury lat sześćdziesiątych XX wieku – swoboda seksualna i duch buntu – stały się bardzo znaczące dla kontekstu wspomnianego nauczania.

I.2. Sytuacja w Kościele katolickim

Rozważywszy aspekty kultury amerykańskiej, przystąpię teraz do przeanalizowania ich wpływu na życie Kościoła. W tym podrozdziale przedstawię niezadowolający stan nauczania Kościoła na temat seksualności oraz główne następstwa teologiczne próżni w nauczaniu soborowym na temat pigułki hormonalnej. Pokażę również, jak amerykańscy teologowie w duchu buntu odrzucali autorytatywną naukę *Humanae Vitae* na temat antykoncepcji,

⁵⁵ R.H. Bork, *Slouching Toward Gomorrah...*, s. 281–295, 373–374.

⁵⁶ Por. Diogenes, *Personally Opposed, but...*, „Catholic World Report” (December 2003), s. 64. Dnia 22 czerwca 1965 r. Cushing radził katolickim członkom stanowych władz ustawodawczych: „Jeśli wasi wyborcy chcą takiej ustawy, głosujcie za nią. Jesteście ich reprezentantami. Nie reprezentujecie Kościoła katolickiego” (cyt. za: *ibid.*). Na temat nacisków na Kościół w sprawie zaakceptowania antykoncepcji por. P.R. Ehrlich, *The Population Bomb*, s. 164, 170–171, 184–186.